

Opublikowano: Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

Uzdolnione i wyemancypowane - kobiety Konstancina-Jeziorny

2022-03-08



Malarki, pisarki, śpiewaczki, nauczycielki, sportswomenki, animatorki życia towarzyskiego i artystycznego - Konstancin-Jeziorna od zarania dziejów kobietami stoi. Z okazji przypadającego we wtorek (8 marca) Międzynarodowego Dnia Kobiet przypominamy wybitne konstancinianki, które tworzą historię naszego miasta.

W Konstancinie, od początku XX wieku, szczególną rolę odgrywały kobiety: wykształcone, artystycznie uzdolnione, wyemancypowane. Ich umiejętności organizacyjne, talenty, pasje i życzliwość tworzyły niepowtarzalny klimat podwarszawskiego uzdrowiska.

Hrabina Konstancja

Spośród kobiet, które w sposób szczególny wpłynęły na rozwój Konstancina, należy w pierwszej kolejności wspomnieć o hrabinie Konstancji Potulickiej-Skórzewskiej. Jej to właśnie Konstancin zawdzięcza swoją nazwę, a nawet i istnienie. Hrabina powierzyła bowiem swojemu synowi Witoldowi sprawy spadkowe związane z majątkiem oborskim. To on podjął decyzję o utworzeniu podwarszawskiego letniska i od imienia swojej matki nazwał je Konstancją. Życie hrabiny wypełnione było wychowywaniem i kształceniem trójki dzieci oraz działalnością charytatywną. Udzielała wsparcia finansowego i moralnego, zakładała ochronki oraz organizowała opiekę nad ludźmi chorymi. Przez całe swoje życie była osobą niezwykle skromną, unikającą rozgłosu. W testamencie zawarła zapis, by na jej pogrzeb nie przynosić wieńców, a kwoty na ten cel wpłacać na potrzeby ubogich.

Filantropki

Kolejną damą, która angażowała się w działalność społeczną i edukacyjną była Józefa Dąmbaska – niezwykle majątna właścicielka willi Szwajcarka i Pod Dębem. Wykorzystywała swój majątek na działalność filantropijną, mądrze wspomagając charytatywne instytucje, sierocińce, finansując potrzeby ludzi ubogich. Ufundowała w Konstancinie kościół przy ulicy Batorego. Z naszym miastem związana była także Leonia Rudzka – znakomita pedagog, reformatorka szkolnictwa dla dziewcząt. Prowadziła własny zakład naukowy w Warszawie, a w swojej konstancińskiej willi Leonówka otworzyła w 1912 r. ekskluzywną szkołę z internatem dla dziewcząt, z polskim językiem nauczania.

Malarki i pisarka

Mówiąc o wybitnych konstanciniankach należy wspomnieć również o Annie Żeromskiej, niezwykle utalentowanej malarce, absolwentce warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Malarstwo studiowała również we Włoszech i w Paryżu. W 1912 r. porzuciła karierę artystyczną łącząc się na zawsze ze Stefanem Żeromskim, z którym później miała córkę Monikę. Ta odziedziczyła po matce zamiłowanie do sztuki. Monika Żeromska w późnym okresie życia opublikowała pięć tomów wspomnień o ojcu, rodzinie, przyjaciółach, fascynacjach artystycznych, barwach dwudziestolecia międzywojennego i klęski września 1939 r. Zakochana w Konstancinie, pisała, że: „ze względu na swoje wyjątkowe i wielostronne walory jest

on idealnym miejscem do pracy i wypoczynku”. Malarstwo uprawiała także scenografka Anna Hertel. Spędziła ona w Konstancinie-Jeziornie 40 lat życia. Zapisała się w pamięci jako aktywna działaczka na rzecz kultury.

Honorowa Obywatelka

Znaczącą rolę w historii Konstancina-Jeziorny odegrała również Margaret Susan Cheshire znana na całym świecie jako Sue Ryder. Angielka, która podczas II wojny światowej służyła w polskiej sekcji Kierownictwa Operacji Specjalnych brytyjskiej armii. Po wojnie organizowała w wielkiej skali pomoc charytatywną w Polsce. Z inicjatywy Sue Ryder zostały wybudowane w Konstancinie-Jeziornie dwa domy pomocy. Później do końca życia kierowała założoną przez siebie międzynarodową fundacją charytatywną swojego imienia. 15 września 1997 r. z inicjatywy Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny nadano jej tytuł Honorowego Obywatela Konstancina-Jeziorny. Jej imieniem nazwano również ulicę prowadzącą do Szpitala Rehabilitacji Neurologicznej, którego również była fundatorem.

Sołtys i emancypantka

To właśnie w konstancińskim uzdrowisku funkcję sołtysa objęła po raz pierwszy w Rzeczypospolitej kobieta, Zofia Müller, pochodząca ze znanej warszawskiej rodziny o niemieckich korzeniach. Pani sołtys, sprawna administratorka Konstancina, mieszkała w willi Zameczek (ul. Sobieskiego 19). Następcą Zofii Müller został znany twórca powieści historycznych, Wacław Gąsiorowski. Inną ważną mieszkanką Konstancina-Jeziorny była Józefa Jaxa-Bąkowska, właścicielka willi Gryf przy ul. Sobieskiego 13. Dziś jest to postać nieco zapomniana, ale na początku XX w. była znaną propagatorką emancypacji kobiet. Walczyła o ich wykształcenie i równy status zawodowy z mężczyznami. W związku z tym miała wielu wrogów w środowiskach konserwatywnych. Była redaktorką pism kobiecych „Bluszcz” i „Dobra Gospodyni”. Organizowała kursy doszkalające dla ziemianek, pracownic biurowych i telefonistek. Przewodniczyła Towarzystwu Opieki nad Sierotami i Dziećmi z Patologicznych Rodzin.

Feministki i fotografka

W willi Gryf gościły także m.in. Paulina Kuczalska-Reinschmidtowa – założycielka organizacji kobiecych: Unii (o zasięgu międzynarodowym), Koła Ziemianek, Towarzystwa Pracownic Biurowych i Towarzystwa Równouprawnienia Kobiet oraz Jadwiga Sikorska – wybitna postępową nauczycielka, założycielka Gimnazjum Żeńskiego w Warszawie – po drugiej wojnie światowej liceum im. Królowej Jadwigi. Z Konstancinem związana była również wybitna fotografka i dokumentalistka, Zofia Chomętowska, której zawdzięczamy m.in. zdjęcia walczącej i zniszczonej Warszawy.

Warto przeczytać

Kobiet zasłużonych dla Konstancina-Jeziorny było znacznie więcej. W jednym artykule nie jesteśmy w stanie wspomnieć o wszystkich. Zainteresowanym polecamy tekst „Wspaniałe kobiety”, autorstwa Aliny Kowalczykowej, który znajdziecie w przewodniku turystycznym „Kalejdoskop Konstancina”.

Życzenia

W tym wyjątkowym dniu, a zarazem w trudnym dla wszystkich czasie życzymy wszystkim Paniom dużo siły, wytrwałości oraz wszelkiej pomyślności nie tylko dzisiaj, lecz także przez cały rok.

Adres źródłowy: <https://www.konstancinjeziorna.pl/index.php/news/uzdolnione-i-wyemancypowane-kobiety-konstancina-jeziorny>